



Upadek i uwięzienie Szatana

W poprzedniej wizji, jak sobie przypominamy, św. Janowi został ukazany ostatni akt zupełnego upadku obecnego porządku rzeczy, powszechnie nazywanego chrześcijaństwem. Zauważyliśmy już, że to tak mocno podkreślone wydarzenie będzie straszliwe i nie do opisanie i zakończy się wyniszczeniem życia ludzkiego. To, co dotąd nazywało się chrześcijaństwem, zostanie wprowadzone w stan zupełnego chaosu – bezrządu. Mimo to Pismo Święte uczy nas, że pewien ostatek ludzkości przeżyje tę wielką katastrofę, że od nich rozpocznie się nowa era – nowy porządek rzeczy. Prawie wszyscy prorocy Izraela w różnych formach wypowiedzi ilustrowali ten zupełny upadek tzw. chrześcijańskiej cywilizacji.

Nie widzimy potrzeby szukania przyczyny tego upadku. Czas nareszcie nadszedł, aby się wypełniła modlitwa naszego Pana: „Przyjdź Królestwo Twoje”. Zanim panowanie tego Królestwa będzie mogło się rozpocząć, wszystkie królestwa, które teraz są pod władaniem Szatana, wszystkie jego urzędnicy i instytucje, będą musiały zostać usunięte. Narody chrześcijańskie w swoich chętnych roszczeniach uważają, że są najbardziej oświecone, że osiągnęły wymogi chrześcijańskiego ideału. Tym większą poniosą odpowiedzialność za swoją niekonsekwencję i niecne postępowanie. Tym bardziej ucierpią w dniu ucisku (Izaj. 24). Sądy rozciągną się na wszystkie narody, które powiązane są ze sobą interesami chrześcijaństwa. Pogańskie plemiona i ludy w naturalny sposób ucierpią mniej niż tzw. oświecone chrześcijaństwo, mają bowiem mniejszą odpowiedzialność. Kiedy w Jeruzalem zostanie zaprowadzony nowy porządek rzeczy, wówczas narody pogańskie wraz z innymi usłyszą prawdziwą Ewangelię i staną się odbiorcami wielkich restytucyjnych błogosławieństw, które będą wówczas aktualne (Izaj. 66:19).

Taki stan rzeczy, zupełny upadek obecnej cywilizacji przy końcu tego wieku, został nam już w naszej historii pokazany, aczkolwiek lokalnie i w ograniczonym stopniu.

Rewolucja francuska jest powszechnie uważana za punkt zwrotny obecnego ustroju społecznego. Lokalnie stanowiła ona ilustrację takiego stanu rzeczy, jaki nastąpi po upadku całego cywilizowanego świata. Po tej katastrofie, mającej miejsce wiele lat temu, chwilach strachu i terroru, nastąpiła jednak jeszcze reorganizacja i odnowa ludzkiego porządku. O Szatanie, wielkim przeciwniku Bożym, nasz Pan, jak również apostoł Paweł, mówi jako o księciu, „bogu”, władcy tego świata (wieku), obecnego porządku. Możemy bezpiecznie przy-

puszczać, że jako bóg, władca tego świata, miał on ogromny wpływ na reorganizację ziemskich rządów. O ile Szatan był w stanie to uczynić, niewątpliwie zrobił to w tym celu, aby utrwalić swoje rządy na ziemi, aby w dalszym ciągu królować. Świadczy o tym fakt, że po rewolucji francuskiej papieżstwo, będące głównym przedstawicielstwem Szatana w sprawach kościelnych, znowu zostało ustanowione. Jest więc zrozumiałe, że zanim prawowita, nowa władza – Królestwo na ziemi – będzie mogła zostać ustanowiona, Szatan działający osobiście, jak również inne niewidzialne siły z nim związane – demony, będą musiały zostać unieszkodliwione. Jest to główny element, jaki został pokazany świętemu Janowi w tej wizji na temat związania Szatana. Skutki ostatniej wojny światowej, najokrutniejszej w historii ludzkości (pisane w roku 1929 – przyp. tłum.), zdaniem mężów stanu zagroziły upadkiem dzisiejszej cywilizacji. Zagrożenie to spowodowało, że wielcy wodzowie tego świata uznali za konieczne wspólnie zgromadzić się i układać plany odbudowy. Z biblijnego punktu widzenia można by to raczej uznać za podpieranie upadającego świata czyli obecnego porządku społecznego. Jest to praca, która obecnie zajmuje uwagę i cały czas najwybitniejszych wodzów i mężów stanu naszych czasów. Możemy być pewni, że bóg tego świata, tak dalece, jak tylko mu się to uda, będzie czynnie uczestniczył w realizacji tego planu odbudowy starego porządku rzeczy. Reorganizacja spraw cywilnych i kościelnych w chrześcijaństwie jest próbą stworzenia podpory starego porządku (pokazaną w uprzednich wizjach Objawienia). Jak to już poprzednio zauważyliśmy, te części chrześcijaństwa mają się połączyć, by zyskać większą moc. Będzie to (prawdopodobnie) ostatni wysiłek Szatana w kierunku zachowania swojej słabnącej mocy i wpływu na ludzi, a tym samym – w kierunku utrzymania i chronienia aktualnego porządku rzeczy przed upadkiem. Jednak wszystkie te wysiłki będą daremne – obecny porządek upadnie.

Ogólnie rzecz biorąc, ludzkość ma bardzo małe pojęcie lub nawet nie wie nic o tym, w jakim stopniu Szatan i upadli aniołowie (demony pozostające pod jego wpływem) wywierają wpływ na ten świat. W istocie niewielu nawet spośród ludu Bożego ma właściwe wyobrażenie na ten temat. W oparciu o Pismo Święte zauważamy, że Szatan stoi na czele gigantycznej i mocnej organizacji złych duchów. Ich celem zawsze było i jest ustanowienie nad światem silnej władzy i oszukanie ludzi, oślepienie ich odnośnie Boskich przymiotów i Bożego charakteru. Pierwotnym motywem Szatana, jaki popchnął go do tego niecnego postępków, była nie tyle wrogość wobec rodzaju ludzkiego, ile jego bezgraniczna



żądza bycia wielkim i wyniosłym władcą. Stąd jego konkurencyjna zazdrość i nienawiść skierowana przeciwko Bogu i Jego sprawiedliwości (Izaj. 14:13-14). Pismo Święte mówi, że to on, „*bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa*”; „*teraz działa w synach opornych*” (2 Kor. 4:4; Efez. 2:2). To on jest autorem zwodzących nauk (1 Tym. 4:1). W 12 rozdziale Objawienia mamy powiedziane, że siedzibą jego władzy jeszcze na początku obecnej epoki i miejscem, gdzie oddawano mu hołd, był system pogańskiego Rzymu. Kiedy w czwartym stuleciu pogaństwo upadło, przeniósł swój wpływ na panujące wówczas zepsute chrześcijaństwo. Ustanowił swoją stolicę w tzw. chrześcijańskim rzymskim systemie.

SZATAN NA DWORACH ZIEMSKICH KRÓLESTW

Istnieją w Piśmie Świętym wskazania, które pozwalają nam zrozumieć, że Szatan ma swoich reprezentantów na dworach ziemskich rządów. Taka godna uwagi wskazówka została nam dana przez anioła Gabriela. Mianowicie, pobożny Daniel, czytając prorocтва Jeremiasza, odkrył, że trwająca siedemdziesiąt lat niewola skończyła się; modlił się więc, aby jego lud mógł powrócić z Babilonu do ziemi swoich ojców. W odpowiedzi na jego modlitwę został wysłany anioł Gabriel, który powiedział: „*Nie bój się, Danielu! bo od pierwszego dnia, jakoś przyłożył serce twoje ku wyrozumieniu i trapiłeś się przed Bogiem twoim, wysłuchane są słowa twoje, a jam przyszedł dla słów twoich*” (BGd). *Lecz książe królestwa Perskiego sprzeciwił mi się przez dwadzieścia jeden dni, aż oto Michał, jeden z pierwszych książąt, przyszedł mi na pomoc; i odniosłem tam zwycięstwo przy królach perskich*” – Dan. 10:12-13 (w. 13 B. Elb.). Wielu egzegetom wydawało się nie do pojęcia, aby ziemski książę mógł się sprzeciwić potężnemu aniołowi posłanemu przez Boga w tak ważnej sprawie; że był w stanie przetrzymać go przez dwadzieścia jeden dni; że zanim anioł mógł swoje zadanie wykonać, Bóg posłał mu na pomoc archanioła Michała. Z tego powodu tłumacze Biblii doszli do przekonania, że ten, którego anioł Gabriel nazwał „książęciem perskim”, w rzeczywistości był upadłym potężnym aniołem, który w tajemnicy zastępował Szatana na dworze króla perskiego. Nie byłoby przesadą, gdybyśmy wierzyli, że Szatan miał w przeszłości swoich posłańców lub reprezentantów na wszystkich dworach ziemskich królestw i rządów, że ma ich tam również do dnia dzisiejszego.

Widzimy więc, że kwestię wiązania Szatana należy rozpatrywać w dwóch aspektach: pierwszy dotyczy jego wpływu na upadłe anioły, drugi – skutku, jaki wyrze ta sytuacja na rządy ludzkie, na różne organizacje i poszczególne jednostki. Nie byłoby rozsądnie przy-

puszczać, że wiązanie lub stłumienie jego władzy i wpływu będzie dziełem jednej chwili. Dokona się to stopniowo. Proces ten oznaczać będzie stopniową utratę władzy i wpływów Szatana. Potem nastąpi symboliczne wrzucenie go do przepaści.

Wizja św. Jana przedstawiająca wiązanie i uwięzienie Szatana wskazuje również czas, w którym Szatanowi nie tylko zostanie w całości odebrana władza, lecz on sam będzie całkowicie związany i uwięziony. To uwięzienie jest pokazane przez wrzucenie go do przepaści. Mówiąc krótko, wizja ta jest symbolicznym opisem utraty władzy (kontroli) Szatana nad upadłymi aniołami i nad ludźmi, która zakończy się jego uwięzieniem. Badając uważnie symbole Księgi Objawienia, zauważymy, że Objawiciel nadaje Przeciwnikowi cztery imiona: Smok, Stary Wąż, Diabeł i Szatan. Bez wątplenia charakteryzują one jego nader złe przymioty, poprzez które oddziałuje na ludzi. Pierwsze jego określenie – „smok” – występuje w 12 rozdziale Objawienia. Tu jest on przedstawiony jako straszliwy potwór z siedmioma głowami, mający dziesięć rogów. Naturalnie nie jest to wcale Szatan we własnej osobie, lecz symboliczne określenie jego połączenia się z ziemskim rządem – w tym przypadku z cesarstwem pogańskiego Rzymu. Jeśli zważymy na to, że ten symboliczny smok nazwany jest „*onym starym wężem, diabłem i Szatanem*” (Obj. 12:9), wtedy w istocie możemy stwierdzić, jak to już tłumaczyliśmy, że jest on złą istotą duchową. On jest sprawcą pogaństwa – to on za jego kulisami sprawował rządy. On też inspirował i nastawiał ówczesną pogańską władzę do walki przeciw Michałowi i jego aniołom. Od czasu, gdy smok – Rzym pogański – zaczął upadać, Szatan oddaje swą moc, władzę i stolicę, swój tron, bestii (Obj. 13:2). Bestia to tylko inna forma rzymskiej władzy, z pogańskiej zamieniona na chrześcijańską. A smok jest tu przedstawiony w dalszym ciągu jako odbierający hołd (Obj. 13:4). Może to tylko oznaczać, że Szatan sprawuje tę samą władzę, rzekomo chrześcijańską, poprzez papieństwo. Tu otrzymuje te same ukłony, co w Rzymie pogańskim. Od tego momentu nie ma już specjalnej wzmianki o smoku, dopiero w opisie wylania szóstej czaszy gniewu (Obj. 16:13), gdzie spotykamy go znowu, kiedy ma wspólną sprawę z bestią i fałszywym prorokiem.

Wróćmy teraz do naszego przedmiotu, czyli wizji ukazującej Szatana jako smoka. Jako taki jest on przede wszystkim przedstawiony w połączeniu z ziemskimi królestwami i politycznymi władzami. Gdy władze te zostaną zniesione, zakończy się też na zawsze etap działalności Szatana jako smoka. To jego znamienne określenie – „smok” – przestanie istnieć z chwilą jego uwięzienia przed rozpoczęciem Tysiąclecia Królestwa Chrystusowego. Z chwilą, gdy tysiąc lat się skończy, a on na krótki czas zostanie wypuszczony, nie będzie już wtedy określany mianem „smok”. Oznacza to, że po jego związaniu – zaraz na początku Tysiąclecia – nie



będzie już więcej mógł wywierać złego wpływu na ustanowione wówczas władze, ani też nie weźmie ich w posiadanie. Gdy Chrystus ze swoimi świętymi obejmie panowanie, wówczas zarówno niebieskie, jak i ziemskie władze będą pod nadzorem Bożym. Kimkolwiek okażą się ci, którzy zostaną zwiedzeni po wypuszczeniu Szatana, gdy skończy się tysiąc lat, nie będą to rządzące autorytety – Święci Starego Testamentu, lecz ci, którzy przyjdą „z czterech krańców ziemi”, „z odległych kończyn ziemi”, tzn. ostatni ze społeczeństwa (Obj. 20:8). Władza Szatana jako smoka zniknie na zawsze, kiedy ci połączeni królowie wezmą swój ostateczny koniec w Armageddonie.

Inne imię – „wąż starodawny” – jest jawną aluzją do czynu, jaki Szatan popełnił w Edenie, kiedy zwiódł Ewę i doprowadził do upadku pierwszych rodziców. Określenie to charakteryzuje go jako osobnika chytrego, przebiegłego i zdolnego do oszustwa wobec całej ludzkości. Pod postacią węża oszukał on i zwiódł Ewę, a kontynuując swoje złe skłonności, oszukał cały świat, wprowadził fałszywe nauki i podzielił Kościół. Od chwili doprowadzenia do upadku w Edenie aż do tej pory i do momentu chwalebne uwielbienia Chrystusa i jego Świętych, Szatan czyni wszystko, do czego zdolny jest ktoś o charakterze węża.

Jego nazwę „diabeł” (gr. diabolos) znajdujemy w Nowym Testamencie około 35 razy. Słowo to oznacza: oskarżyciel, bluźnierca, oszczerca lub złośliwy fałszerz. To również jego cechy charakterystyczne, wybitnie złe skłonności. Posiadał je od samego początku historii ludzkości. „On był mężobójcą (kłamliwym mordercą) od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie ma prawdy, (...) bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” – Jan 8:44. Są to słowa naszego Zbawiciela. Kłamstwem wobec Ewy było stwierdzenie: „*Żadnym sposobem śmiercią nie umrzecie*”. Poddało ono w wątpliwość obietnicę przyszłego żywota przy zmartwychwstaniu. Wniosło wiele złego między ludzi i narody. Kłamstwo to głoszone jest w księgach kościelnych. Bardziej niż cokolwiek innego oczerniło ono Boski charakter, fałszywie przedstawiając Prawdę Bożą. Słowo „szatan” oznacza „przeciwnik”, „oportunistyczny duch”; jest pochodzenia hebrajskiego i tak oddano je w Nowym Testamencie, w tym też sensie jest stosowane w całym Piśmie Świętym. Odnosi się ono do głównego księcia upadłych aniołów, wielkiego przeciwnika Bożego i ludzkości.

We wspomnianej wizji ten, który posiada owe wszystkie nader złe przymioty, jest wiązany przez bardzo mocnego anioła, a następnie wrzucony do przepaści. Dzieło wiązania Szatana odbywa się teraz, w czasie wtórej obecności Chrystusa, mającego Boskie pełnomocnictwo zilustrowane przez klucz.

KRÓLESTWO SZATANA WRZUCONE W NIEŁAD

Odnosnie czasu wiązania Szatana zacytujmy słowa C.T. Russella:

„Przypowieść naszego Pana odnośnie wiązania *mocarza* (Szatana) wydaje się wskazywać, że nastąpi to w sposób gwałtowny. Powiedział On, że gdyby *mocarz* wiedział, o jakim czasie złodziej przyjdzie, wtedy by czuwał i nie dopuścił, by ktoś włamał się do jego domu. To oznacza, że Szatan nie będzie wiedział, w którym momencie ta katastrofa spadnie na niego i jego urzędzenia. Przyjdzie to nań niespodziewanie.

Inną sprawą jest kwestia, co to jest dom *mocarza*. Domem jego są jego domownicy, także upadli aniołowie, którzy dotąd byli poddani Szatanowi jako księciu, teraz zaś bywają z nim w dysharmonii. Czas wtórej obecności naszego Pana jest okresem, w którym możemy oczekiwać tych wydarzeń. Wydaje się, że parousia naszego Pana zapoczątkowała nieład w domu Szatana. W wielu sytuacjach daje się zauważyć dezorganizację i rozkład jego domu. Wszystkie zamiary i plany podejmowane w różnych miejscach na ziemi są ze sobą mniej lub więcej sprzeczne i stąd problem, by je przeprowadzić. Jest to dowód rozkładu jego domu. Wydaje się też, że różne grupy złych duchów zbliżyły się do ludzi. Te grupy demonów mogą uczynić wiele złego, mają taką samą moc, jak wtedy, gdy pozostawały w zgodzie ze sobą i Szatanem. Podkopywanie jego domu i niszczenie jego władzy wydaje się być teraz w toku”.

Na temat wiązania Szatana, ograniczania jego władzy i wpływu na sprawy ludzkie, a także na temat łańcucha w rękę anioła mamy inny, bardzo ciekawy i zrozumiały komentarz tegoż autora:

„Wierzymy, że każdy krok naprzód ku światłu i znajomości oznacza usunięcie tyleż ciemności zła i zabobonu. O ciemnocie i przesądzie mówimy całkiem trafnie jako o łańcuchu ciemności, którym ludzkość tyle wieków była krępowana, aby utrzymać ją w tej ciemności i zabobonie. Prawdziwie był to łańcuch Przeciwnika. A światłość? Czy światłość również może posłużyć jako łańcuch? W dawniejszych komentarzach nie znajdujemy niczego, co mogłoby wskazywać, że światłość może być łańcuchem. Pismo Święte podaje jednak taką myśl, że światłość może mieć takie działanie jak łańcuch: *Lecz to wszystko, gdy bywa od światłości strofowane, bywa objawione, albowiem to wszystko, co bywa objawione, jest światłością* – Efez. 5:13 (BGd). To, co objawia, to światłość. Światłość jest więc łańcuchem dla ciemności. Jest więc łańcuch ciemności i łańcuch światłości. Jednym posługuje się książę ciemności, drugim – Książę Światłości. Książę Światłości dopiero co wszedł na teren księcia ciemności i tu rozpoczął swoje



działanie. Dzieło to postępuje głównie w Kościele; polega także na powstrzymywaniu (symbolicznych) wiatrów i mocy, oraz ucisku, który zaczyna przychodzić na świat. W międzyczasie świat zaczyna się budzić niekoniecznie do światła Prawdy. Staje się świadomy więzów, które na nim ciążyą i stara się od nich uwolnić”.

W związku ze związaniem Szatana czytamy jeszcze, że ma być związany na tysiąc lat, aby nie mógł więcej zwodzić narodów, ażby się skończyło tysiąc lat. Oznaczałoby to, że zwodzenie narodów jest jedną z głównych zbrodni, które Szatan popełniał; że odąd tak ma być powstrzymywany czy kneblowany, bądź to przez światło terazniejszej Prawdy, bądź przez rozwój wiedzy, nauki czy też czegokolwiek, że nie będzie on w stanie zwodzić świata, jak to czynił dawniej.

Wierzmy, że umniejszanie jego wpływów postępuje w dalszym ciągu – odnośnie uświadamiania ludzi o szkodliwości napojów alkoholowych, ograniczania sprzedaży napojów alkoholowych w Ameryce.

I tak uświadamianie świata postępuje. Cudowna jest rozszerzająca się wiedza, a fakt, że wychodzi to od świata, że my (lud Pański) nie mamy z tym nic do czynienia, jest jeszcze cudowniejszy. Dokonują tego ludzie, którzy nie mają wiary w Boga, nie mają prawdziwej religii. Większość z nich odrzuca Biblię; wierzą w jakieś nieokreślone bóstwo. Są jednak wolni od pewnych więzów ciemnoty dawnych wieków. Wcale nie myślą do nich wracać, lecz przeciwnie – chcą postępować naprzód.

„Jeśli chodzi o czas związania tego wielkiego Przeciwnika, wierzymy, że nie nastąpi to, zanim nie dokończy się tu czas Wielkiego Grona”.

Podsumowując krótko to tłumaczenie, możemy stwierdzić, że wszystkie moce mające udział w odkrywaniu błędów wielkich systemów zwanych chrześcijaństwem są również środkiem, którym posługuje się Chrystus, aby wiązać Szatana w kończącym się okresie Żniwa. Mówiąc o jego związaniu mamy na myśli – zgodnie z tym, co podaje Pismo Święte – ostatnią fazę jego całkowitego obezwładnienia. Nastąpi to po czasie przemiany Wielkiego Grona, i to dzięki bezpośredniej interwencji Boskiej.

Pismo Święte informuje nas, że czas jego uwięzienia w przepaści trwać będzie tysiąc lat. Od czasów św. Jana do dnia dzisiejszego wszyscy komentatorzy, aczkolwiek różnili się między sobą co do natury i charakteru tych czasów, uważali, że te tysiąc lat to literalne lata i oznaczają tysiąc lat.

W BEZDENNĄ PRZEPAŚĆ

Potem, gdy Szatan już będzie związany, gdy jego władza nad ludzkością zostanie stłumiona, a obecny

porządek rzeczy runie i upadnie, pozostanie jeszcze coś do spełnienia. Aby skutki władzy i wpływów Szatana mogły być całkowicie wyeliminowane, musi on zostać w pełni ujarzmiony i wygnany (tu w j. niemieckim jest „Verbannung”, co oznacza „zesłana, wygnana” – uwaga tłumacza), czyli unicestwiony lub przeniesiony w taki stan, w którym nie będzie miał żadnej możliwości zwodzenia i szkodzenia ludziom, w czasie, gdy będą oni przechodzili swój sąd, swoją próbę i czas egzaminu. Z dalszego opisu Objawienia dowiadujemy się, że nastąpi ta ostatnia ewentualność: „I wrzucił go w przepaść, i zamknął go i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcej narodów, ażby się wypełniło tysiąc lat”.

Czego symbolem jest przepaść, tłumaczyliśmy już w jednym z poprzednich rozdziałów. Przepaść nie oznacza jakiegoś konkretnego miejsca, lecz pewien określony stan lub położenie. Przepaść nie ma gruntu, jest bez dna, co jeszcze dobitniej podkreśla, że jest to stan przymusowej bezwładności, stan bez żadnej nadziei. Brak dna oznacza brak jakiegokolwiek podstawy, możliwości oparcia się na jakiegokolwiek nadziei. Szatan zostanie pozbawiony możliwości rozwinięcia jakiegokolwiek koncepcji i planów na przyszłość, otoczy go ciemność, niepewność, bezradność. Oczekiwać będzie swej ostatecznej kary, którą będzie unicestwienie.

„Zapieczętowanie przepaści” to zwrot mający za zadanie wzmocnić wydźwięk tego symbolu. Pokazuje on zupełną niemoc Szatana i jego zwolenników. Nie będą oni mogli szkodzić ani uwolnić się z więzów, jakimi będą wówczas skrupowani. Związanie i uwięzienie Szatana mamy przedstawione nie tylko w tym miejscu. Już dawno, przed czasami św. Jana, Pan Bóg przepowiedział przez proroka Izajasza: „I stanie się w onym dniu (zauważ związek), że nawiedzi Jehowa zastęp wojsk wysokich na wysokości i królów ziemskich na ziemi. I będą uwięzieni w lochu, jak się zamyka więźniów w więzieniu, i będą zakluczeni w więzieniu. A po wielu dniach będą nawiedzeni”. Fakt, że jest to powiązane z ustanowieniem Królestwa naszego Pana, został tu również podkreślony: „A księżyc wstydem okryty będzie i słońce zawstydzone będzie; gdyż Jehowa Zastępów króluje jako król na górze Syon i w Jeruzalemie, a przed starcami Jego jest chwala” – Izaj. 24:21–23 (B. Elb.).

W zacytowanych wersetych Pisma Świętego przedstawiony został sąd nad panującymi mocami, tymi niewidzialnymi, duchowymi, jak i ziemskimi. Jest wyraźnie powiedziane, że sąd ten dotyczy rządów, a nie poszczególnych osób; że nie jest to sąd ostateczny.

Należałoby mieć jeszcze na uwadze to, że Wiek Tysiąclecia będzie raczej okresem sprawiedliwego rządu niż czasem, w którym absolutna sprawiedliwość panować już będzie w całym tego słowa znaczeniu. Prawdą jest



jednak, że sprawiedliwość będzie wtedy kwitnąć, będzie dominującym przymiotem tego czasu. Faktem też jest, zgodnie z nauką Pisma Świętego, że mogą pojawić się wyjątki od tej reguły. W Psalmie 18:44 mamy zapisane proroctwo odnoszące się do tego okresu: „Wyrwałeś mnie od zwad ludzkich, a postawiłeś mię głową narodom; lud, któregom nie znał, służył mi”, a w 45 wersecie czytamy: „Skoro usłyszeli, byli mi postusznymi; cudzoziemcy obłudnie mi się poddawali” (BGd). I dalej (werset 46): „Synowie ziemi obcej upadali, ze drżeniem wychodzili z zamków swoich” (B. Elb).

Znaczy to, że co prawda poddadzą się oni tej wyższej władzy, ale nie z pobudek serca. Prorok Izajasz opisując warunki Tysiąclecia mówi: „Bo gdy sądy Twoje trafią ziemię, ucza się (w ogólności) sprawiedliwości mieszkańcy okręgu ziemskiego”. „Jeśli się bezprawemu łaskę okaże, nie uczy się sprawiedliwości w ziemi prawości (w ziemi ery Tysiąclecia), czyni niesprawiedliwość i nie widzi majestatu Jehowy” – Izaj. 26:9, 10 (B. Elb.). Prorok Zachariasz (14:16-17) mówiąc o tym czasie, również prorokował o karze dla takich, którzy nie przyjdą do Jeruzalemu, aby się pokłonić chwalebnyemu Królowi.

Wraz ze związaniem Szatana i zamknięciem go w przepaści, obecne złe władze stracą swojego wielkiego wodza i inspiratora. Tym samym panującemu złu zabrane zostanie jego źródło. Ktoś kiedyś powiedział:

„Choć rzeka zła ze swego źródła płynąć już nie będzie, pozostanie jeszcze wiele do zrobienia z tym, co już z niego wypłynęło. Szatan nie będzie już mógł wypuszczać rzeki zła na narody, aby je kazić, ale to, co już wypłynęło i co ludzkość wchłonęła, musi być usunięte. Usunięcie tego zła będzie dziełem Chrystusa i Jego uwielbionego Kościoła w nadchodzącym Wieku Tysiąclecia. Jest wielce pocieszające, że ten, który jest źródłem i przyczyną zła, zostanie wcześniej odcięty, nie będzie mógł zasilać zła. W ten sposób ułatwiona będzie praca zupełnego wyrugowania zła i niesprawiedliwości z serc grzeszników, aby w to miejsce mogły się one napełnić sprawiedliwością”.

Związanie Szatana, jak to mamy powiedziane, ma na celu: „aby nie zwodził więcej narodów, ażby się skończyło tysiąc lat”. Aby mieć jaśniejszy pogląd na Boski plan wieków względem ery Tysiąclecia, dobrze jest wiedzieć, kogo oznaczają te narody, zupełnie odizolowane od Szatana, i że to odizolowanie ma być dla nich korzyścią. Ogromne zniszczenie, które nastąpi w wielkim Armageddonie, nie będzie dotyczyło narodów lub ludów, ale panujących władz, wszystkich instytucji i organizacji. Mogą upadać rządy i zostać wybite wojska. Pozostają jeszcze ludy, które znajdowały się pod mocą tych rządów. Aby to zilustrować, możemy dla przykładu powiedzieć, że klęska Niemiec i upadek dynastii Hohen-

zollernów wcale nie oznaczały zniszczenia narodu. Zwycięzcy mogliby wykorzystać swoje zwycięstwo, podporządkować ten naród pod nowe ustawy i nowe prawa, przygotować go do nowego życia, według nowego porządku, pod nowym rządem. I to właśnie będzie uczynione pod nowymi rządami Tysiąclecia Chrystusowego, za pomocą żelaznej laski – silna władza wprowadzi nowy ład.

„Narody będą rządzone siłą przez władzę, nieprzepartą laską żelazną. Tej władzy nikt nie zdoła się oprzeć, aż przez ogólne poddaństwo zaprowadzony zostanie nowy porządek rzeczy – sprawiedliwy ustrój. Każde kolano się ugnie i każdy język wyzna Boską moc i chwałę. Absolutne posłuszeństwo zostanie wymuszone.”

Inny pisarz, Joseph Seiss, wypowiada się następująco:

„Walka wielkiego dnia Boga Wszechmogącego jest jedną rzeczą, inną zaś jest to, że będzie ich paść laską żelazną. Są one ze sobą ściśle powiązane. Obydwie są metodami przeprowadzenia sądu. Jedna jest następstwem drugiej. Są jednak całkiem różne w swoim bezpośrednim działaniu, celu, rodzaju i wyniku. Pierwsza będzie tymczasowa (na początku), ta druga pozostanie na stałe. Najpierw miecz musi powalić wroga na polu bitwy, potem rozpocznie się rządzenie za pomocą laski żelaznej tymi narodami, które utraciły swoich królów i swoje wojska. Te dwie metody przeprowadzania sądu mamy opisane w Piśmie Świętym – Psalm 2:5-12; Izaj. 11; Mat. 25:31-46. Ten, który będzie paść narody, jest tym samym, który wyjdzie jako zwycięzca z walki z bestią i zjednoczonymi królami (Obj. 17:12-14). Jest On bowiem Panem wszechświata. On przychodzi w mocy, w sprawiedliwości i w sądzie. Jego wojsko – uwielbieni święci – otacza Go i bierze udział w Jego zwycięskim pochodzie, w deptaniu Jego wrogów (Obj. 2:26-27). Będzie ono miało chwalebny współudział z Chrystusem w rządzeniu laską żelazną. Potwierdza to Pismo – Psalm 149:5-9”.

Należało by przy tej okazji wspomnieć jeszcze, że zarówno ten pisarz, jak i inni, żyjący jeszcze przed okresem Żniwa Wieku Ewangelii, aczkolwiek dobrze rozumieli metody rządzenia narodami przy użyciu laski żelaznej w czasie Tysiąclecia, nie byli w stanie jeszcze pojąć, że dotyczy to całej ludzkości zaślepionej przez boga tego świata, tych wszystkich, którzy nie mogli do tychczas poznać oświecającego wpływu Wielkiego Pasterza. Zagadnienie to omówimy przy innej okazji, rozpatrując wizję sądu przed wielkim białym tronem (Obj. 20:11-15).

tłum. Henryk Kawała

Tłumaczenie z książki *Die Offenbarung Jesu Christi* – Objawienie Jezusa Chrystusa II tom, od strony 517.

Artykuł ten znajduje się również w niemieckim „Der Herald” z 1929 r., str. 70.



R-

„Straż”